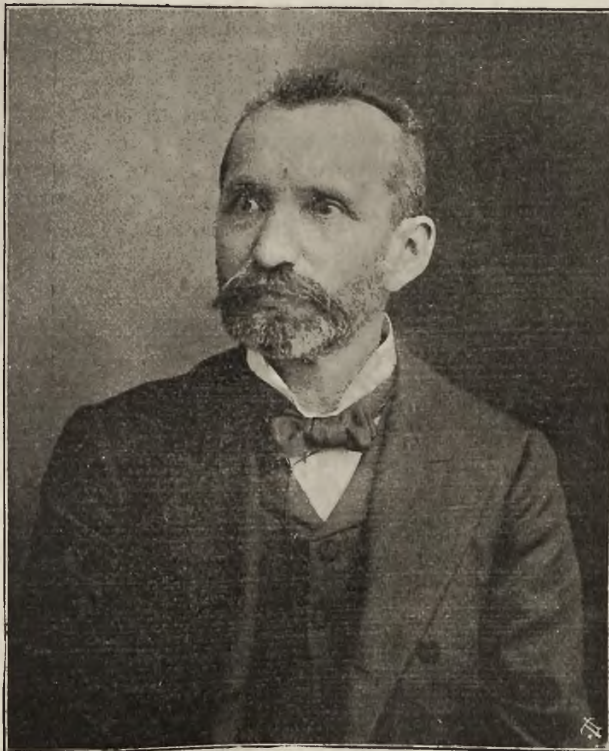


tam ukończył gimnazjum, poczem przeniósł się na uniwersytet lwowski, który ukończył pod kierunkiem Antoniego Małeckiego. Jako akademik, brał żywy udział w ruchu młodzieży i był w r. 1869 prezesem czytelni akademickiej. Wnet potem rozpoczął pracę nauczycielską, na polu której tak wielkie, tak niespożyte położył zasługi. Pracował najprzód w Brzeżanach, początkowo jako suplent, a następnie jako nauczyciel, od r. 1874 zaś widzimy go we Lwowie w gimnazjum Franciszka Józefa, na stanowisku profesora literatury polskiej i filologii klasycznej, dalej na stanowisku kierownika filii tego gimnazjum, w końcu, gdy z tej filii w r. 1892 utworzono samoistne gimnazjum V, na stanowisku dyrektora w tym zakładzie. Sterany wyczerpującą pracą pedagogiczną, a jeszcze bardziej przykrą pracą administracyjną, z nowym rokiem szkolnym ze stanowiska swego ustąpił, z tego stanowiska, gdzie przez szereg lat tak wydatnie dla dobra zakładu, dla dobra młodzieży pracował.

A nie ograniczał się dyr. Próchnicki na pracy nauczycielskiej. Nazwisko jego zostanie przekazane literaturze naszej, jako nazwisko autora mnóstwa bardzo cennych prac. Niepodobna tu wymieniać wszystkich tytułów dzieł, które wyszły z pod pióra dyr. Próchnickiego, tem bardziej, że prócz kilku niepośledniej wartości rzeczy z działu krytyki literackiej, jak „Kilka słów o genezie i znaczeniu Farysa“, „O sonetach krymskich, jako lekturze szkolnej“, jak „Rozbiór pieśni masek w Maryi Malczewskiego“ — wydał on moc całą prac treści pedagogicznej, oraz podręczników szkolnych. W tym dziale najważniejszymi są: „Plan nauki języka polskiego w gimnazyjach galicyjskich i instrukcje dla nauczycieli tego przedmiotu“ — praca nieocenionej wprost wartości, dalej „Wzory poezji i prozy“, podręcznik używany w klasie V szkół średnich, a przez wszystkich pedagogów za znakomity uznany. A dalej wspomnieć należy o całym szeregu „wypisów“, dla wszystkich prawie

klas gimnazjalnych, oraz o tak wśród młodzieży popularnych „ćwiczeniach łacińskich“. O wartości tych prac świadczy już ta okoliczność, że prawie



Fot. T. Bahrynowicz. Lwów.

Ustąpienie dyrektora Fr. Próchnickiego: Dr. Franciszek Próchnicki, dyrektor gimnazjum Franc. Józefa we Lwowie.

wszystkie doczekały się trzech, a nawet czterech wydań.

Nie mniejsze zasługi położył dyr. Próchnicki na polu pracy obywatelskiej. Był więc przez kilka

lat członkiem zarządu głównego tow. pedagogicznego, był od samego założenia członkiem wydziału tow. nauczycieli szkół wyższych, a przez parę lat jego wiceprezesem, należy też od lat kilkunastu do zarządu tow. pomocy naukowej, które wybudowało i utrzymuje bursę polską im. Kościuszki. W tem ostatnim towarzystwie piastuje od kilku miesięcy godność prezesa. Nie na tem koniec. Dyr. Próchnicki był przez kilka lat członkiem rady szkolnej okręgowej zamiejscowej we Lwowie, a od r. 1902 jest członkiem rady miejskiej i członkiem rady szkolnej miejskiej.

Człowiek to więc ogromnej pracowitości, bo dodać trzeba, iż wszystkie swe obowiązki spełnia z bajeczną sumiennością. Charakter czysty, jak kryształ, umysł jasny i trzeźwy. cieszący się też ogólnem poważaniem i czcią, a przez młodzież był wprost uwielbiany. Nic dziwnego też, że ustąpienie tego męża ze stanowiska dyrektora gimnazjum, przyjęto ze smutkiem, a pociechą w tem jest tylko nadzieja, że dyr. Próchnicki, porzucił ten jeden dział pracy, aby tem intensywniej pracować na innych polach.

Dyrektor Próchnicki żyć będzie długo w pamięci tych, którzy kończyli gimnazya, lub szkoły realne. Podręczniki szkolne, przez niego ułożone, odznaczają się przedewszystkiem gruntowną znajomością omawianego przedmiotu, jasnością i praktycznością, tak, że nauka na tych podręcznikach oparta, musi przynieść pożądane skutki, a nie powoduje przeciążenia uczniów, którzy z tych podręczników bardzo łatwo mogą się najtrudniejszych nauczyć przedmiotów. Jeżeli zważymy, że w dziedzinie pedagogii mamy bardzo mało fachowych prac, że dyr. Próchnicki dziełami swemi położył, rzecz można, podwalny pod naukę pedagogii u nas, wtedy zasługi jego ukażą się nam dopiero w całym świetle. Społeczeństwo nasze nie umie ocenić należycie pracy jednostki, jak to się już nieraz okazało.



Rewolucya w Rosji: Walka robotników z wojskiem w Warszawie przy palącym się dworcu kolei warszawsko-wiedeńskiej. (Treść na str. 15).